

Gdzie terrorysta nie może, tam Facebooka pośle

Agnieszka Kołek, prowadząca promującą wolność słowa w sztuce organizację Passion for Freedom, zaczyna regularnie doświadczać cenzury ze strony Facebooka.

Wyświetlanie zamieszczonego przez nią żartu z popularnej serii rysunków „Jesus and Mo” zostało zablokowane w Pakistanie, bo narusza tamtejsze zasady prawne.

Z kolei rysunek Lara Vilksa, przedstawiający psa z głową Mahometa, został ocenzurowany przez „Urząd ds. Cybernetycznej Myślzbrodni”, ponieważ narusza standardy społeczności.

facebook

We Removed Something You Posted

It looks like something you posted doesn't follow our Community Standards.



Ines Ka



[Continue](#)

[Not Ines? Log in here](#)

English (UK)

עברית

Русский

Español

English (US)

العربية

Français (France)



Tu trzeba przypomnieć, że karykatura ta nie miała na celu ośmieszenia proroka, tylko była wyrazem wsparcia dla Kurta Westergaarda, doświadczającego ataków po opublikowaniu słynnych karykatur Mahometa. Poza tym nawiązywała do modnego wówczas w Szwecji trendu domalowywania różnych głów psom zdobiącym ronda drogowe.

Larsowi Vilksowi udało się przeżyć kilka zamachów terrorystycznych, które zorganizowali na niego islamscy fundamentaliści w odpowiedzi na ten rysunek. Celem najgłośniejszego z takich zamachów, w Kopenhadze w 2015 roku, była także Agnieszka Kołek, biorąca udział w debacie o wolności słowa. W strzelaninie zginęła jedna osoba, ranni zostali policjanci ochraniający wydarzenie. Dzisiaj Facebook podjął się dokończenia dzieła terrorystów wymierzonego w wolność słowa.

A może takie są standardy Facebooka, ktoś zapytał? Postanowiłem to sprawdzić i zgłosiłem jedno ze zdjęć, które można by podobnie uznać za naruszanie świętości religii. Chodzi mianowicie o opublikowane przez satyryczny fanpage „Buddyści murem za PiSem” zdjęcie buddyjskiej, tybetańskiej tanki z głową lidera PiS Jarosława Kaczyńskiego. Z góry przepraszam autorów strony, którzy mają prawa do tej publikacji, posłużyła mi tylko do eksperymentu.



Zgłoszono anonimowo zdjęcie użytkownika **Polscy buddiesi murem za PiSem**.

ZAKTUALIZOWANA

CO MOŻESZ ZROBIĆ



Przestań obserwować stronę **Polscy buddiesi murem za PiSem**

Posty, które publikuje **Polscy buddiesi murem za PiSem**, nie będą już wyświetlane w aktualnościach.

AKTYWNOŚĆ



Twoje zgłoszenie

15 kwi

Zgłoszono anonimowo zdjęcie użytkownika **Polscy buddiesi murem za PiSem**.



Odpowiedź

15 kwi

Zapoznaliśmy się ze zgłoszonym zdjęciem i nie narusza ono **Standardów społeczności**. Sprawdziliśmy wszystkie zgłoszone treści pod kątem zgodności z tymi standardami.

I pewnie jak się czytelnik domyśla, otrzymałem odpowiedź, że to zdjęcie nie narusza standardów Facebooka. Tak więc Facebook nie stawia się tylko w roli bezstronnego obrońcy jakiejś ostrej formy poprawności politycznej. Jego administratorzy prezentują skrzywienie ideologiczne, które każe chronić uczucia religijne jednych grup bardziej niż innych.

Jan Wójcik

Parlament Europejski wywiesił „islamofobiczną” reklamę wyborczą

Parlament Europejski usunął jedną ze swych wyborczych reklam, która została nazwana „islamofobiczną” przez brytyjskiego parlamentarzystę Sajjada Karima.

Europoseł Karim, wiceprzewodniczący międzyparlamentarnej grupy antyrasistowskiej, zaniepokoił się wielkim bannerem, zamontowanym w Brukseli oraz w Strasbourgu, promującym udział w wyborach europejskich w następnym roku. Plakat, który mówi „tym razem zagłosuję” pokazuje kobietę w chuście obok słów „Musimy pracować razem, by zarządzać migracją”. Europejska Sieć Przeciwko Rasizmowi ENAR uznała, że tworzy to przekaz, który wzywa do ograniczenia liczby przyjazdów muzułmanów na teren Europy.

Agencja jest oburzona „islamofobią” parlamentu europejskiego, a Sajjad Karim napisał do przewodniczącego europarlamentu, by ten ściągnął banner. „Jak wielu muzułmanów w całej Europie, moja rodzina i ja byliśmy zastraszeni przez antyislamskich ekstremistów. Parlament europejski powinien przeciwstawiać się islamofobii, a nie jej ulegać”, powiedział Karim.

Informacje na budynkach parlamentu są częścią wartej 33 milionów euro kampanii zachęcającej do udziału w wyborach.

Po interwencji służby parlamentarne „przeprosiły za obrazę” i zapewniały, że „nie była ona intencjonalna”. Rzecznik tłumaczył się, że ideą było przedstawienie grupy migrantów, w tym przypadku z Syrii i pokazanie, że UE wspólnie zmaga się z zarządzaniem kryzysem, ich relokacją i tym, jak zajmować się wnioskami azylowymi wspólnie. (j)

źródło: [Yahoo](#)

Telford: Została zgwałcona przez 70, skazano jednego

Ofiara gangu pedofili, która przez cztery lata cierpiała gwałty i groźby śmierci, uzyskała wyrok skazujący tylko dla jednego mężczyzny.

Dziewczyna, która w momencie kiedy zaczął się jej horror miała 13 lat, domaga się sprawiedliwości. Mężczyźni, którzy ją gwałcili chodzą wolni, a jedyny mężczyzna Balraj Singh został skazany na 3,5 roku więzienia za seksualną aktywność z dzieckiem. Ofiara zaszła też w ciążę z jednym z mężczyzn, którego dane ustaliła policja na podstawie DNA płodu. Został on jednak uwolniony od zarzutów, ponieważ jak zeznał sądowi myślał, że dziewczyna ma 16 lat.

Dzisiaj ma 19 lat i napotyka się na swoich oprawców po drodze do domu. Jej prawniczka Laura Farris uważa, że istnieje szansa odwrócenia decyzji prokuratury, by nie ścigać kluczowych podejrzanych. Tymczasem policja twierdzi, że śledztwo zostało przeprowadzone bardzo dokładnie i nie znaleziono wystarczających dowodów, by wszcząć postępowanie.

Uważa się, że gang z Telford złożony głównie z osób określanych jako „Brytyjscy Azjaci”, czyli imigranci z Pakistanu, Bangladeszu i Indii mógł dopuścić się od 1980 roku do przestępstw na około 1000 nieletnich, policja twierdzi, że dane te są zbyt wygórowane. (j)

źródło: [The Sun](#)

„Terroryzm islamistyczny” to złe określenie

Używanie frazy „terroryzm islamistyczny” do opisywania ataków terroru przeprowadzanych przez islamskich ekstremistów jest zasadniczo złe, uważa prawnik mianowany przez brytyjski rząd do konsultowania prawa antyterrorystycznego.

Max Hill twierdzi, że słowo terroryzm nie powinno być związane „z jakąkolwiek religią światową”, jego zdaniem należy używać terminu „terroryzm inspirowany przez Daesh”. W ten sposób Hill odniósł się do ostatnich wypowiedzi premier Theresy May i minister spraw wewnętrznych Amber Rudd, które mówiły o zagrożeniu „terroryzmem islamistycznym”. Także szef MI5 Adrew Parker łączy terroryzm z islamizmem, ideologią polityczną wyrosłą na bazie religii.

Jak mówi Hill, jego wnioski pochodzą z rozmów z muzułmanami z meczetu Finsbury Park, którzy po zamachu na meczet skarżyli się, że czują się źle z tym, że terroryzm łączy się z ich religią.

Hill już wcześniej wsławił się kontrowersyjnymi komentarzami. Rok temu uważał, że część terrorystów, którzy wrócą z Syrii i Iraku, powinna zostać uwolniona od oskarżeń, bo byli „naiwni”.
(j)

źródło: [Evening Standard](#)

A nasi zjadają łabędzie...

Dyskusja, jakich tysiące w sieci, więc po co o niej mam pisać,

a ty Czytelniku czytać? Pokazuje ona jednak, że część dziennikarzy, mimo wydarzeń, mimo upływających lat, uodporniła się teflonowo na fakty.

Kiedy dziennikarz i publicysta Tomasz Wróblewski wrzucił informację brytyjskiego „The Telegraph” [o muzułmańskim wyznaniu sprawców zbiorowych gwałtów i przymuszania do prostytucji](#), odpowiedź kolegów z branży była natychmiastowa. Tak natychmiastowa, jak i nietrafiona.

Mimo, że nikt nie powiedział tego wprost, bo dziennikarze wiedzą jak posługiwać się słowem, żeby uniknąć sprawy sądowej, w tle dało się wyczuć zarzuty ksenofobii czy rasizmu.

Pierwszy „walkę z uprzedzeniami” podjął Wojciech Szelaąg, dziennikarz Polsatu przypominając, że w Wielkiej Brytanii skazano trzech Polaków za atak na antyfaszystowski wiec. A wiadomo, że publikowanie informacji, że skazano w Wielkiej Brytanii ponad 200 muzułmanów za udział w gangach zmuszających kobiety do seksu, to woda na młyn rasistów. Okraszone to „mądrością”, że w Polsce gwałcą głównie katolicy niby zamyka sprawę, tylko że nikt nie był w stanie podać zjawisk o podobnej masowości w Polsce.

Ze statystykami szło już gorzej. Redaktor Ryszard Holzer z „Newsweeka” zapytał, czy „W Polsce (która jest w niechlubnym gronie liderów jeśli chodzi o gwałty) to też muzułmanie azjatyckiego pochodzenia”? Problem w tym, że Polska, która nie jest wolna od tego typu przestępstw i jest u nas wiele do zrobienia, nie prowadzi w tej niechlubnej statystyce. [Znajduje się w tyle za innymi europejskimi krajami, na miejscu dalekim od czołówki](#) krajów z takimi przestępstwami.



Robert Zielinski Oficjalne dane: w UK więzieniach siedzi najwięcej Polaków.
Niemał dwukrotnie więcej, niż przedstawicielei następnej nacji:
<http://webcache.googleusercontent.com/search...>

UK Prison Population Statistics

WEBCACHE.GOOGLEUSERCONTENT.COM

To spróbujmy inaczej. Jak Robert Zieliński, dziennikarz TVN24, wrzucił tabelkę, że [Polacy są najliczniejszymi obcokrajowcami zamieszkującymi zakłady penitencjarne](#) w Wielkiej Brytanii. Grubo!

Rzeczywiście „naszych” siedzi tam 917 i stanowią 9,4% obcokrajowców. Ujmijmy te dane jednak w kontekście. Polaków na wyspach jest ok. 911 tysięcy, a więźniów w brytyjskim systemie 84 tysiące. Wynika z tego, że Polacy stanowią nieco ponad 1% brytyjskich więźniów i 1,4% brytyjskiego społeczeństwa. Czyli w normie. Tymczasem w załączonym przez Zielińskiego materiale czytamy, że wyznawcy islamu stanowią ponad 15% populacji więzień, a według statystyk tylko 4,4% mieszkańców kraju. Ktoś nie doczytał danych, którymi chciał się podeprzeć, ale mimo wszystko dziękuję bardzo, bo widać jak dęty jest argument o Polakach przoduujących w brytyjskich statystykach więziennych.

Kiedy padły już tabelki i statystyki, pozostało pouczanie i tanie dowcipy. Redaktor Holzer po prostu chciałby przekonać mnie, że świat jest skomplikowany. Trudno mi wierzyć, czy tak rzeczywiście uważa, skoro problemy integracji w Wielkiej Brytanii próbuje tłumaczyć tabelkami o Polakach, bo jest to tłumaczenie wybitnie upraszczające.



Ryszard Holzer Robert Zielinski no i - nie oszukujmy się - tacy całkiem biali to jednak nie są 😊. No, bo czy normalny biały wpadłby na pomysł, żeby szamać łabędzie w parku?
Lubię to! · Odpowiedz · 20 godz. · Edytowany

Zieliński rzucił

coś o tym, że Polacy to innowiercy dla Brytyjczyków, odpowiadając na argument, że może w problemie gwałtów istotna jest kwestia kultury promującej wyższość mężczyzn nad kobietami i wiernych nad innowiercami. Ryszard Holzer z kolei zabłysnął dowcipem o Polakach, którzy są tacy „nie całkiem biali”, bo „szamają łabędzie w parku”. Nie wiem, czy chciał zasugerować, że wyznacznikiem innego koloru skóry jest jakaś forma zdziczenia i polowania na zwierzynę w miejscach publicznych? To trochę już jednak załatuje rasizmem.

Pomimo deklaracji, że przestępstwa trzeba ścigać bez względu na wyznanie i kolor skóry, dziennikarze ci wpisali się w typową nagonkę, która brytyjskiej policji wiązała ręce obawami o oskarżenia o profilowanie rasowe. Przez takie właśnie podejście sprawy ciągnęły się latami, a tysiące, tak tysiące, kolejnych dziewczyn cierpiały. Ale co tam, ważne, że polscy dziennikarze dobrze się bawią.

Jan Wójcik

„Na weteranów z ISIS nie czeka praca” martwi się Newsweek

Newsweek opisuje problemy z jakimi na rynku pracy borykają się ex-dżihadyści wracający z Syrii, nie potrafiąc wytłumaczyć przerwy w swoim CV.

„Dżihadyści wracający do ojczyzn w Europie doświadczają trudności i wielu z nich nie może dostać pracy, kiedy próbują ponownie zintegrować się z zachodnim społeczeństwem”, pisze Newsweek.

Newsweek odwołuje się do wywiadów szwedzkiego dziennika Expressen z byłymi dżihadystami, o ich powrocie do Skandynawii i próbie odbudowy swojego życia. Do tej pory wróciło ich do Szwecji około 150.

„Chcę zapomnieć o wszystkim”, mówi Walad Yousef. „Aplikuję o różne prace, ale nie mogę jej otrzymać ponieważ moje zdjęcia są tam gdzieś”.

Zdjęcia, które kiedyś budowały obraz silnych, zdecydowanych na

wszystko mężczyzn, z kałasznikowami, zachęcających innych, by dołączyli do dżihadu, teraz stanowią barierę na rynku pracy. Tłumaczą, że jechali do Syrii pomagać cywilom, a nie mogą dostać pracy, bo „media przestraszyły” potencjalnych pracodawców. „Nie wiem czego się boją?”, pyta dżihadysta z południowego Malmö.

Mieszkają z krewnymi, z kolegami. Niektórzy zmienili nazwisko, bo ich nazwiska znalazły się na liście osób stowarzyszonych z ISIS, która wyciekła do internetu, chociaż jak twierdzą nie wiedzą dlaczego się tam znaleźli. O niektórych wiadomo, że wrócili, ale nie można ich znaleźć, jak Bherlin Dequilla Gildo, który pozował do zdjęć z trupem żołnierza Assada.

„Szwecja jest najlepszym krajem dla zagranicznych dżihadystów do powrotu, jeżeli zechcą ponownie się zintegrować”, pisze Newsweek wspominając o próbnym programie, który zaoferuje im pracę, zamieszkanie, edukację i wsparcie finansowe.

Niestety nie wiadomo czy program się powiedzie, bo nad ex-dżihadystami ciąży stygmat „bycia członkiem ISIS”. (j)

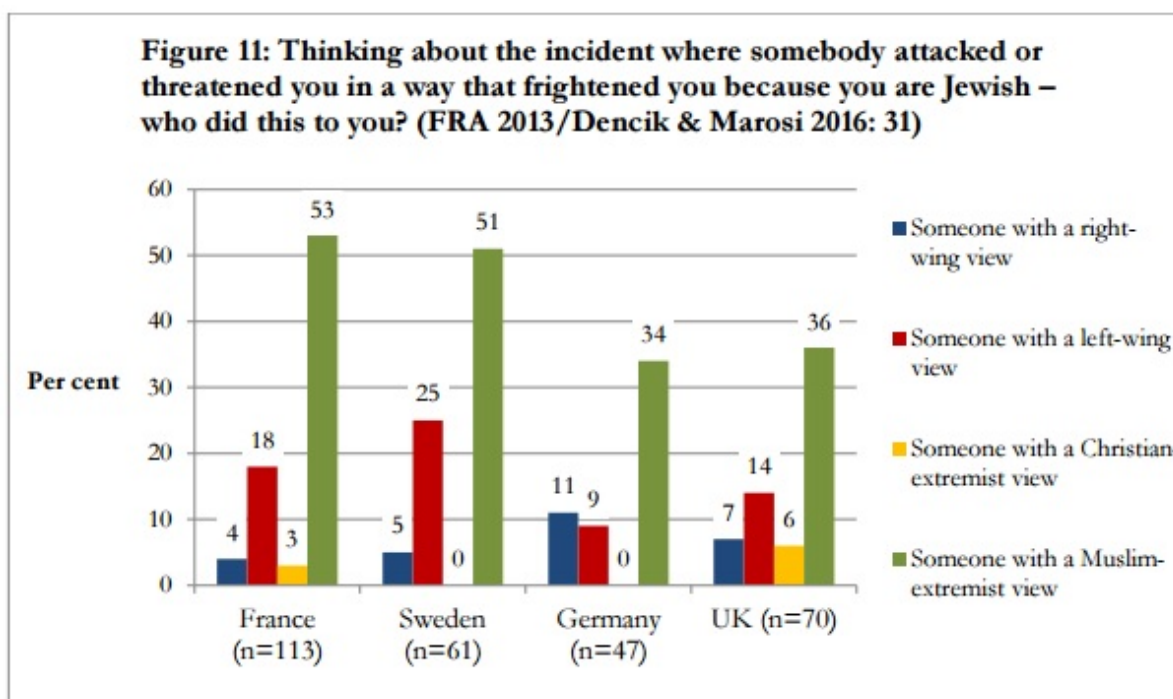
źródło: [Newsweek](#)

Antysemitcka przemoc w Europie ma twarz islamu i lewicy

Krzyczą, że muzułmanie będą Żydami Europy w XXI wieku? Porównują sceptycyzm wobec otwierania granic z Holokaustem? Złodziej najgłośniej krzyczy: „łapać złodzieja”! Takie wnioski nasuwają się po raporcie Centrum Badań nad Ekstremizmem (C-

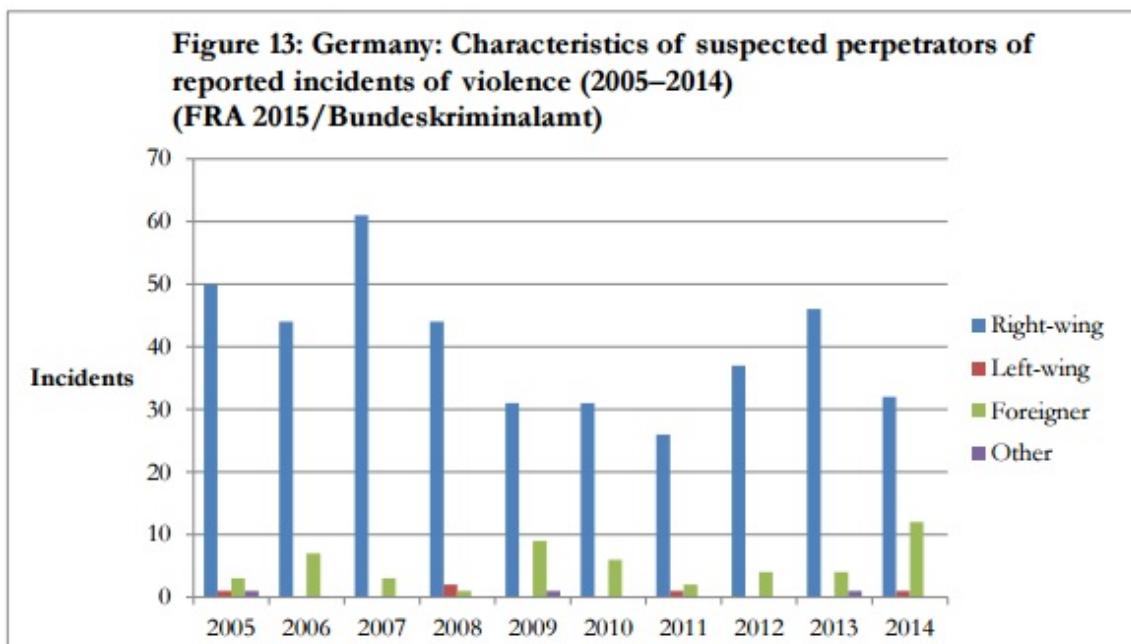
REX), Uniwersytetu w Oslo.

Raport zatytułowany „Antysemicka przemoc w Europie 2005-2015”, przygotowany przez C-REX, zgromadził nie tylko dane o ilości ataków, ale o ich sprawcach. Raport opiera się na analizie sondażu przeprowadzonego przez unijną Agencję Praw Podstawowych. Zdaniem ofiar antysemityzmu, ankietowanych we Francji, Szwecji, Niemczech i Wielkiej Brytanii, wśród atakujących dominują muzułmanie, a drugie miejsce za nimi zajmują osoby o poglądach lewicowych. Jedynie w Niemczech prawica wysunęła się nieznacznie przed lewicę.



Sprawcy napaści antysemickich (źródło C-REX)

Autor opracowania wyjaśnia także, skąd mogą pojawiać się różnice pomiędzy statystykami policyjnymi w Niemczech, a percepcją ofiar. Jednym z wyjaśnień może być błędna percepcja, innym zła klasyfikacja przez Niemców każdego ataku antysemickiego jako skrajnie prawicowego.



Statystyki policji niemieckiej dotyczące sprawców antysemickich napaści

Jedyną pozytywną informacją z raportu jest to, że przemoc antysemicka w ostatniej dekadzie nie wzrosła. (j)

źródło: [Raport C-REX](#)

Przed Państwem Marek Migalski

Jan Wójcik

Przy czytaniu ostatnich wypowiedzi Marka Migalskiego na początku cisnęły mi się na klawiaturę słowa niecenzuralne i obraźliwe. Przemyślałem to jednak i uznałem, że trzeba napisać coś uszczypliwego. W końcu, świadomy, że debata w Polsce i tak jest zaostrzona, postanowiłem w końcu napisać zrównoważony komentarz z argumentami.

Ostatecznie doszedłem do wniosku, że koń, jaki jest, każdy widzi i każdy zaznajomiony z podejściem wielu muzułmanów do

Żydów, wpisami Koranu na temat Żydów, działaniami Mahometa wobec Żydów, sam odniesie się do wypowiedzi Migalskiego.

Podobnie – osoba znajdująca się na ruchu drogowym, świadoma, że policja francuska aresztowała sprawców wypadku w Calais i posiadająca minimum zrozumienia dla rodziny tragicznie zmarłego kierowcy, także będzie mogła sama odnieść się do jego wypowiedzi.

Wreszcie każdy zaznajomiony z procedurami alokacji uchodźców będzie mógł sobie wyrobić ostateczne zdanie o Migalskim.

A więc najpierw przed Państwem Marek Migalski na temat uchodźców:

„Proponuję pod słowo „uchodźca” podłożyć słowo „Żyd”. Może wtedy usłyszycie swój faszyzm i rasizm? Zróbcie sobie taki eksperyment” – napisał.

A oto Migalski na temat wypadku w Calais:

„Oby ten biedny człowiek, który nie wyhamował, choć inni wyhamowali, nie został uznany za ofiarę muzułmanów/ciapatyń”.

I ostatni komentarz, gdzie Migalski zdradza swoje intencje i animozje:

„W Calais żyją uchodźcy nierozłokowani. Polski rząd nie chce ich relokacji. Wciągnijcie wniosek, kto prócz nich jest winny śmierci Polaka.”

Uprzejmie donoszę, ktoś

napisał na wallu „głupi Ka0wiec”

Jan Wójcik

PRL-owska cenzura miała zasadniczy wpływ na jakość satyry w Polsce. Różne obejścia, do których zmuszeni byli autorzy skeczów, kabaretów i piosenek wyśmiewających władzę powodowały, że jakość dowcipu sięgała wysokich lotów, a dało się to odczuć w latach 90', gdy lotność żartów znacznie opadła. Co to ma wspólnego z islamem? Momencik, państwo szanowni.

„Cenzurę trzeba było umieć wywieść w pole”, twierdził znany polski satyryk Wojciech Młynarski. I wywodził. Pisał o komunistycznej propagandzie upiększającej rzeczywistość socrealizmu: „Po co babcię denerwować, niech się babcia cieszy”, czy o tym, że żaden z kawałków „pucla”, „nie pasuje do obrazka”.

No i pomimo że wydawało nam się, że już dobrnęliśmy do upragnionej wolności, dalej znajdzie się jakiś donosiciel, który administratorom Facebooka podpowie, że w ubikacji napisano „głupi Ka0wiec”. I tak się stało z rysunkiem satyrycznym, który zawiesiliśmy wczoraj na profilu naszej strony na Facebooku. „Głupi Ka0wiec” natychmiast zareagował i pogroził palcem, zawieszając na chwilę nasz profil i usuwając rysunek. Niestety wpis z ubikacji w „Rejsie” oddaje rzeczywistość – ponieważ zawieszona historyjka kpiła z tępej skrajnej prawicy, a nie z drogiej „głupiemu Ka0wcowi” mniejszości muzułmańskiej – zresztą można ocenić samemu.



Rysunek, za który FB zawiesił nam konto

A skoro „głupi Ka0wiec” nie rozumie takiego rysunku i boi się

negatywnego odbioru, należy, żeby go nie denerwować (jak tą babcię z PRLu), dać niewinny wierszyk o wizycie rodziców:

*Dziś na obiedzie tata i mama,
Lecz schabowego tata nie szama.
Dywan zobaczył tata i klęka
I mama, tata zaraz coś stęka.
Za pasem... święta, na drzewku... bombki
Zaciera tata i mama rączki.
Już po kebabie i po kolacji
Tata i mama gdzieś w ubikacji.
„Trzeba już iść, będziesz prowadzić,
gdybym miał auto, mógłbym cię wysadzić”.*

„Geja może zabić tylko muzułmanin” genialny felieton Olbratowskiego!

Tomasz Olbratowski z RMF kpi ze skrajnej głupoty Urzędu Antydyskryminacyjnego w Holandii, który zakazał grózb śmierci pod adresem homoseksualistów, chyba że groźby te wyrażane są przez muzułmanów.

Olbratowski nawiązał do orzeczenia sądu, które wywołało burzę w Holandii uznając groźby karalne wobec gejów jako wyraz muzułmańskiej „ekspresji religijnej”. Idąc dalej, drwi dziennikarz RMF, co jeszcze będą mogli robić muzułmanie jako praktykę swojej religii?

[Obejrzyjcie felieton pod tym linkiem.](#)